



**Anna Vierra** pochodzi z Kalifornii, ale obecnie mieszka w Waszyngtonie i studiuje teologię na Katolickim Uniwersytecie Ameryki (CUA).

**Gina Galassi** jest studentką Papieskiego Instytutu Jana Pawła II dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną w Waszyngtonie i kontynuuje studia magisterskie z teologii.

**Anne Marie Werner** pracuje dla organizacji non-profit o nazwie „The Given Institute”, która daje możliwość formacji w wierze, organizuje szkolenia z zakresu przywództwa i mentoringu dla młodych kobiet katolickich.

## PROMIENIOWAĆ JEGO MIŁOSIERDZIEM

*Dziesięciu młodych pielgrzymów z Waszyngtonu przybyło do Polski. Co Was tu sprowadziło?*

**Gina:** Nasza pielgrzymka do Polski podąża śladami trzech wielkich świętych miłosierdzia: św. Jana Pawła II, św. Maksymiliana Kolbego i św. Faustyny. Rozpoczęliśmy podróż od Warszawy, byliśmy w Niepokalanowie i teraz jesteśmy w Krakowie, skąd wyjeżdżamy do Oświęcimia, Wadowic i Częstochowy. W Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach zbiegają się drogi tych trzech świętych: tu żyła i modliła się św. Faustyna, tu przychodził św. Jan Paweł II, a współbracia św. Maksymiliana (bracia franciszkanie) stąd otrzymali maszyny do drukarni.

*Odwiedzacie wiele świętych miejsc. Dlaczego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego jest dla Was tak wyjątkowe?*

**Anne Marie:** Dla mnie jest ono miejscem głębokiego spotkania z miłością i miłosierdziem Jezusa. Uwielbiam modlić się tu przed Jego cudownym wizerunkiem. Miłosierdzie Boże jest bardzo ważne w moim życiu i ogromną łaską jest dla mnie możliwość odwiedzenia tego miejsca, w którym



## SPOTKANIA Z PIELGRZYMAMI

Jezus objawił się św. Faustynie i poprosił ją o szerzenie Jego orędzia.

**Gina:** To Sanktuarium zajmuje szczególne miejsce w moim sercu z wielu powodów. Po pierwsze ze względu na obraz Bożego Miłosierdzia. Jezus przez ten obraz pociągnął mnie głębiej do wiary katolickiej i nieustannie mnie przemienia. Bez niego nie wiem, gdzie bym teraz była! Po drugie: w 2016 roku wielkim darem był dla mnie wyjazd na Światowe Dni Młodzieży, kiedy to po raz pierwszy zatrzymałam się w domu pielgrzyma w tym Sanktuarium. Powrót do tego miejsca przyniósł tyle pięknych wspomnień o łaskach, których doświadczyłam tu dwa lata temu, a także był czasem wielu nowych łask, które wciąż „rozpakowuję”. W końcu jest to miejsce, gdzie jest grób św. Faustyny i gdzie św. Jan Paweł II cały świat zawierzył Miłosierdziu Bożemu z gorącym pragnieniem, *aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie – powiedział Papież – rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat...* Znając te słowa naszego umiłowanego świętego, mam głębokie pragnienie, by oddać się Chrystusowi i pozwolić Mu promieniować Jego miłosierdziem, które otrzymałam w Krakowie, na mój kraj i na cały świat.

**Anna:** Dla mnie jest to miejsce wyjątkowe, ponieważ tu przesłanie Miłosierdzia Bożego wyrosło z ofiarnego życia, cierpienia i śmierci św. Faustyny. Miłosierdzie Boże stało się mi bardzo bliskie około dwa lata temu, kiedy byłam uzdrawiana z wielu zranień, których doświadczyłam w ciągu całego mojego życia. Wtedy stało się dla mnie wszystkim. Ono uleczyło moje złamane serce. Po przyjeździe do Sanktuarium ogarnęła mnie miłująca, miłosierna obecność Boga, którą już znałam, a która była jednocześnie tak nowa i głęboka.

*Każda z Was czytała „Dzienniczek” św. Siostry Faustyny, więc jesteście zaznajomione z Jezusowym orędziem Miłosierdzia. Często mówi się o nim*

*jako o „przesłaniu dla naszych czasów”. Co jest w nim tak ważne dla współczesnych ludzi?*

**Gina:** Żyjemy w zranionym świecie. Tak zwany „neutralny”, naukowy sposób myślenia, który przenika nasze społeczeństwo, w domyśle zawiera ateistyczną wizję świata, która twierdzi, że musimy zdobywać miłość poprzez ciężką pracę i osiągnięcie sukcesu. A nasze serca, stworzone dla Boga, nie znajdują odpocznienia, gdy jest nam oferowane wszystko, poza Nim. Tylko spotkanie z miłością miłosierną Boga, docierającą do ludzkiej nędzy, może przywrócić nam życie, nadając mu sens i cel. Taką miłość poznaje się przede wszystkim w rodzinie, ale dzisiejsze rodziny rozdzielane przez rozwody i ponowne małżeństwa często zamiast leczyć, nasilają nasz ból. Z powodu tej pozornie nieuleczalnej rany, przesłanie Miłosierdzia jest „przesłaniem naszych czasów”. Wbrew wszystkiemu, co ma do zaoferowania upadły świat, przesłanie Miłosierdzia potwierdza najgłębsze prawdy: że nasze istnienie jest darem, że jesteśmy kochani i powołani do istnienia w każdej chwili, i że Chrystus przychodzi do nas w naszej nędzy nie po to, aby nas potępić, ale aby przemienić nas w swoją miłość. To przesłanie głosi, że nasz Bóg jest dobry i że mówi nam, abyśmy się nie bali, ale ufali Jego miłości pomimo naszych słabości i grzechów. On nas kocha nie dlatego, że jesteśmy dobrzy, ale dlatego, że On jest dobry. Wszystko, co musimy zrobić, to oddać się tej Miłości w zaufaniu, ponieważ nie możemy na nią zapracować, gdyż jest ona całkowicie darem Miłosierdzia.

**Anna:** Szczególnie w naszych czasach jest wiele cierpienia z powodu grzechu i błędnych wyobrażeń o tym, kim jest Bóg i jak działa poprzez Kościół. Przez „Dzienniczek” św. Faustyny Bóg powiedział, że On sam jest Miłosierdziem. Nikt nie powinien się Go bać, ale pójść do Niego ze swoim grzechem, cierpieniem i bólem, ponieważ On przyjął cierpienie i śmierć, aby uzdrowić wszystkich. Miłosierdzie Boże jest odpowiedzią na wszystkie problemy naszych czasów.

**Anne Marie:** Przesłanie miłosierdzia jest dziś tak ważne,

ponieważ wielu ludzi zostało zranionych kłamstwami współczesnej kultury i nie wie, dokąd się zwrócić, aby znaleźć uzdrowienie, pokój i prawdziwe szczęście. Miłosierdzie Jezusa objawia, że Jego miłość wciąż dociera do nas, nawet pośród naszych grzechów i słabości. Jego przesłanie przypomina nam, że mamy Zbawiciela, który cierpiał i umarł z miłości do nas, i że możemy zwrócić się do Niego, aby znaleźć przebaczenie i miłość, za którą tak tęsknimy.

*Anne Marie, Ty spędziłaś jeden dzień pielgrzymki sama, tylko na modlitwie, w naszym Sanktuarium. Czy mogłabyś podzielić się z nami niektórymi łaskami tego dnia?*

**Anne Marie:** To był dla mnie wielki dar! W centrum mojej modlitwy tego dnia były słowa św. Jana Pawła II, które wypowiedział w tym Sanktuarium w 1997 roku: *Każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz miłosiernego Chrystusa, na Jego Serce promieniujące łaskami, i w głębi duszy usłyszeć to, co słyszała Błogosławiona: Nie lekaj się niczego, Ja jestem zawsze z Tobą (Dz. 613). A jeśli szczerym sercem odpowie „Jezu, ufam Tobie!”, znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków.* Główną łaską, którą otrzymałam tego dnia, modląc się słowami papieża, było pogłębienie mojego zaufania Jezusowi. Doświadczyłam Jego zaproszenia do bliskości z Nim przez ufność. Czulałam, jak ta więź zaufania uwalnia mnie od lęku i prowadzi do nowej wolności opartej na relacji z Nim. Nie mogłam uwierzyć w tę „rozrzną” miłość Jezusa, która sprowadziła mnie do Polski i dała możliwość modlitwy w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego! Moją ulubioną chwilą było, gdy w czasie adoracji monstrancja znalazła się przed obrazem Jezusa Miłosiernego, a ja mogłam ukłęknąć i być z Nim obecnym w Najświętszym Sakramencie i w łaskami słynącym obrazie.

*Za rozmowę dziękuję  
s. M. Gaudia Skass ZMBM*